

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Piątek 28 Maja 1937 r.

Nr. 144

## Fala strajków w Ameryce

### Awantury w zakładach Forda w Detroit

NOWY JORK. 27.5. Komitet wykonawczy robotników przemysłu stalowego uchwalił strajk we wszystkich zakładach Republic Steel Co, Youngstown Tube Company, Inland Steel Corporation i we wszystkich fabrykach trzech wielkich niezależnych towarzystw w stanach Ohio, Illinois, Pensylwanii, New York i Indiana. Strajk rozpoczął się ma o godz. 23-ej według czasu miejscowego i obejmie 80.000 robotników. Związek robotników przemysłu stalowego, należący do organizacji przemysłowej Lewisa, domaga się uznania przez towarzystwa jego wyłącznego prawa do prowadzenia rokowań w sprawach robotniczych.

YOUNGSTOWN. (stn Ohio). 27.5. Strajk robotników przemysłu stalowego objął prawie 70 tys. ludzi i przeszło 30 fabryk. Pracują stalownie tylko w kilku miejscowościach. Doszło gdzieś niegdzie do zajść m. in. w South Chicago, gdzie po starciu z policją aresztowano około 20 robotników.

### STRAJK W ZAKŁADACH FORDA

DETROIT. 27.5. W związku ze strajkiem, jaki wybuchł wczoraj rano w zakładach Forda w Richmond (Kalifornia), obejmując 1200 robotników, przedstawiciele United Automobile Workers, należące do komitetu organizacyjnego Johna Lewi-

sa przybyli przed bramy fabryk Forda w Detroit, usiłując skłonić robotników do strajku sympatyzującego. Agitatorzy zostali poturbowani i przepędzeni przez robotników.

DETROIT. 27.5. Przedstawiciel demokratów Robinson zażądał od kongresu stanu Michigan przeprowa-

dzenia śledztwa w sprawie zajść, jakie wydarzyły się wczoraj w zakładach Forda. Według ostatnich doniesień, zajścia te miały przebieg poważniejszy, niż to pierwotnie donoszono, poza dwiema osobami ciężko rannymi około 40 osób miało odnieść kontuzje.

## Czerwoni zbombardowali torpedowiec niemiecki pełniący służbę kontroli nieinterwencji

BERLIN. 27.5. Niemieckie biuro informacyjne urzędowo donosi: W dniu 26 maja r. b. niemiecki torpedowiec „Albatros” stojący na redzie portu Palma de Mallorca był przedmiotem ataku bombowego hiszpańskich samolotów rządowych, które zbombardowały w tym samym czasie miasto i port. 4 bomby padły w pobliżu torpedowca, stwarzając duże niebezpieczeństwo dla okrętu. Atak samolotów rządowych nabiera szcze- gólnego znaczenia, jeśli się zważy, że na redzie portu w owej chwili nie było żadnego okrętu powstańczego. Tego rodzaju ataki — donosi niemieckie biuro informacyjne — zagrażają w poważnym stopniu bezpieczeństwu niemieckich sił mor-

skich, które w interesie pokoju światowego pełnią służbę na wodach hiszpańskich, biorąc udział w kontroli międzynarodowej.

### CO MYSLI BERLIN.

BERLIN. 27.5. Miarodajne czynniki przywiązują bardzo poważne znaczenie do zrzucenia przez lotników rządowych hiszpańskich bomb na torpedowiec niemiecki „Albatros”.

Uzasadniają one powagę tego incydentu w następujący sposób: 1) w porcie Palma de Mallorca nie stała żadna morska jednostka bojowa powstańców, 2) „Albatros” pełnił służbę ustanowioną przez międzynarodowy komitet nieinterwencji planu kontrolnego, 3) stał on w strasie, ustalonej w drodze porozumienia międzynarodowego dla pełnienia swego zadania.

Z założeń tych wynika, oświadczają tu, świadoma chęć hiszpańskich lotników rządowych trafienia niemieckiego torpedowca, który rozpoznac było niezwykle łatwo.

Narazie nie wiadomo jeszcze, jakie kroki zamierza podjąć rząd Rzeszy w tej sprawie. Przypuszczać należy, że konsekwencje tego incydentu pragnie on przenieść na teren międzynarodowy. Oświadczają tu, bowiem półrządowo, że wypadek ten jest niebawym atakiem, wymierzonym bezpośrednio przeciw całości planu kontrolnego.

### NA FRONCIE BISKAJSKIM

SALAMANKA. 27.5. Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej podaje, że na froncie biskajskim na odcinku Orduna powstańcy zajęli w ataku pozycje rządowe pod San Pedro, biorąc do niewoli około 100 jeńców i zdobywając znaczny materiał wojenny. Nieprzyjacieli pozostawił na placu przeszło 500 zabitych.

### KLAMSTWO CZERWONYCH

AVILA. 27.5. Korespondent Havasa donosi: W ostatnich komunikatach oficjalnych rządu walencckiego wspomniano, że wojska rządowe zdobyły 7 wsi, położonych na południowy zachód od Lasinvernias. Pierwsza z tych miejscowości to Cabrascosa, położona na brzegu rze-

## Obrady Małej Ententy

GENEWA. 27.5. Odbývają się tu rozmowy między delegatami państw Małej Ententy w sprawie zagadnienia dozbrojenia Węgier oraz stosunku państw Małej Ententy do Zw. Sowieckiego. Wynik tych rozmów oceniany jest w Genewie ze sceptycyzmem. Dziś wieczorem odbędzie się obiad, w którym uczestniczą prócz delegatów Małej Ententy i Ententy Bałkańskiej, również min. Delbos i komisarz Litwinów.

## Dymisja gabinetu Baldwina ma nastąpić w dniu dzisiejszym

LONDYN. 27.5. Stanley Baldwin był dziś po raz ostatni w Izbie Gmin i po raz ostatni zabrał głos z ławy rządowej.

Jutro przed południem Baldwin uda się do króla i złoży na jego ręce swą dymisję. Król wezwie natychmiast Neville Chamberlaina i listą nowego rządu znana będzie już w go-

dzinach popołudniowych. Zaprzysiężenie nowego gabinetu przez króla nastąpi prawdopodobnie w sobotę rano.

Co do spodziewanych zmian, to oczekiwana jest przede wszystkim zmiana teki przez sir Samuela Hoare'a. Pierwszy lord admiralicji objąć ma stanowisko ministra spraw wewnętrznych na miejsce sir John Simona, który w spadku po Chamberlainie obejmie kanclerstwo skarbu. Poza Baldwinem z obecnego składu gabinetu ustąpić ma jeszcze 3 ministrów, a mianowicie przez tajnej rady królewskiej Ramsay Macdonald, minister handlu Runciman i minister wojny Duff Cooper.

## Katastrofa Yachtu w Gdyni

GDYNIA. 27.5. Dziś wydarzył się w zatoce gdynińskiej pierwszy w tym roku nieszczęśliwy wypadek zatonięcia yachtu. Mały yacht koła Ligi Morskiej i Kolonialnej „Gryf 2” z załogą, składającą się z 3-ch mężczyzn i kobiety, w chwili gdy znajdował się w odległości 600 mtr. od moła w Babim dole, zalany został przez dużą falę, powstałą wskutek silnej wichury, która nagle przysłała i poszedł na dno. Do brzegu zdolał dopłynąć dwaj mężczyźni, nie umiejący zaś pływać technik urzędu morskiego Walenty Szeplewicz z żoną Marią utonęli. Zwłoki ich wydobyte zostały przez rybaków oraz personel szpitala miejskiego w Babim Dole.

## Pod naciskiem komunistów rząd francuski usunął Doriota z merostwa

PARYŻ. 27.5. Zawieszenie przewódcy Francuskiej Partii Ludowej, dep. Doriota, w czynnościach mera miasta St. Denis, wywołało duże wrażenie w sferach parlamentarnych i politycznych. Minister spraw wewn. Dormoy wyjaśnił przedstawicielom prasy, iż decyzja ta nastąpiła jedynie na skutek ujawnienia w gospodarce miejskiej pewnych niedokładności. Dep. Doriot twierdzi, iż decyzja ta

ma charakter polityczny i nastąpiła na skutek nacisku wywieranego przez komunistów. Pomimo, iż decyzja nie odbiera Doriot godności radnego miejskiego, postanowił on zrezygnować z tych funkcji, aby stanąć na czele swej listy przy wyborach uzupełniających i poddać się w ten sposób pewnego rodzaju plebiscytowi wyborców.

## Zaginął lotnik na biegunie północnym

MOSKWA. 27.5. Agencja Tass donosi: według informacji, otrzymanych od dr. Schmidta w sprawie zaginięcia pilota Mazurka do godz. 5 min. 43 w obozie: w okolicy bieguny wszystko było w najzupełniejszym porządku, lecz żadnych informacji o zaginionym lotniku nie otrzymano. Według opinii prof. Schmidta Mazurk lądował bez wypadku w okręgu

polarnym, lecz nie może dać znać o tym gdyż nie ma na pokładzie jego samolotu radiotelegrafisty, a prawdopodobnie jego aparat nadawczy jest uszkodzony. Burza śnieżna na biegunie trwa, uniemożliwiając loty. Z chwilą wy pogodzenia się prof. Schmidt zamierza zorganizować poszukiwanie Mazurka przez wszystkie samoloty.

## Kronika telegraficzna

— Niedaleko Brest odbyła się wczoraj wielka rewia floty francuskiej, złożonej z dwóch eskadr metropolii. W rewii wzięły również udział siły lotnicze, złożone z 11 eskadr, tj. około 60 aparatów.

— Prezydent Roosevelt przesłał do Senatu 8 traktatów i konwencji zawartych na konferencji panamerykańskiej w Buenos Aires, zalecając ich ratyfikację.

— Angielska para królewska wydała wczoraj w pałacu Buckingham drugi bal po koronacji. W balu wzięli udział członkowie 17 rodzin panujących.

— Na zaproszenie Mussoliniego marszałek Niemiec von Blomberg przybędzie do Włoch 2 czerwca.

— Wczoraj przy pięknej pogodzie odbyło się uroczyste otwarcie „Dni Krakowa”

— W drugim dniu pobytu prezesa Banku Polskiego p. Byrki w Bukareszcie odbyło się w sali recepcyjnej pałacu Rumuńskiego Banku Narodowego uroczyste zebranie, w którym wzięli udział członkowie rady naczelnej z gubernatorem Banku Rumuńskiego Constantinescu na czele.

— W Cleveland odbył się pogrzeb J. D. Rockefellera.

— W San Francisco dokonano uroczystego otwarcia ruchu pieszego na największym moście wiszącym świata, przerzuconym przez Złotą Bramę.

## Popierajcie handel i przemysł chrześcijański

## Drugi dzień blokady w szkole Wawelberga

Blokujący szkołę Wawelberga studenci w liczbie około 300-stu osób spędzili noc z poniedziałku na wtorek w gmachu uczelni. We wtorek wykłady i ćwiczenia w laboratoriach odbyły się normalnie. Przerwana została tylko praca w warsztatach, które znajdują się poza gmachem szkoły.

Około uczelni, na ul. Mokotowskiej, stoją posterunki policyjne.

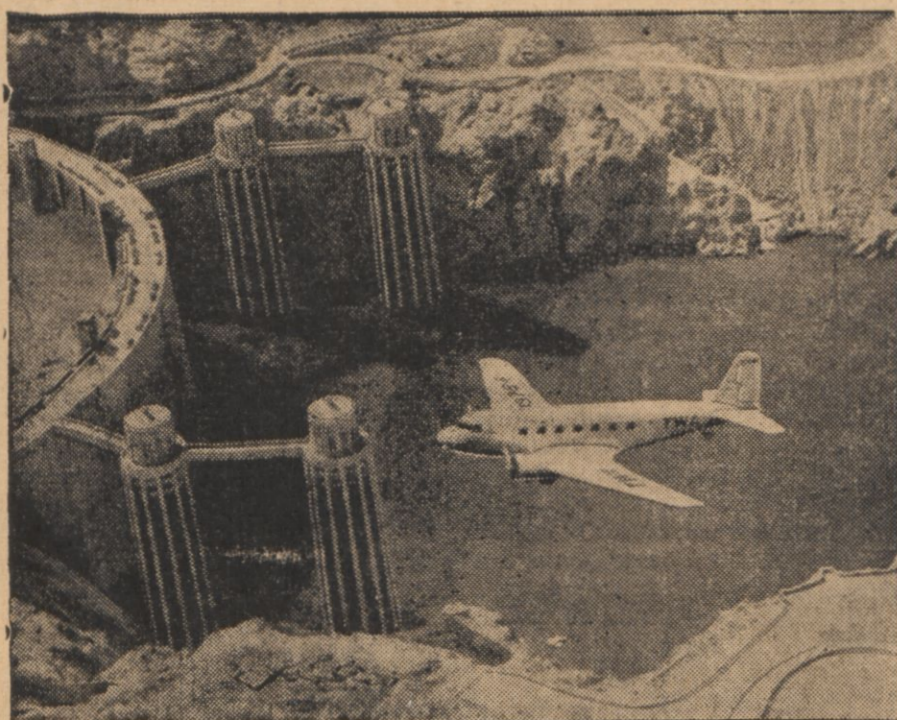
Drzwi uczelni są zamknięte. Społeczeństwo warszawskie dostarcza studentom obfite paczki z żywnością. Odczuwano jedynie brak ciepłej strawy. Wielką też zapanowała radość, gdy o godz. 17-ej „Bratniak” dostarczył wszystkim uczestnikom

blokady pierwszy od 2 dni ciepły obiad.

Wewnątrz gmachu panuje wzorowy porządek i cisza. W jednej z bocznych sal obraduje komitet blokady. Wysłano delegatów do p. ministra W.R. i O.P., który zakomunikował, że żadnych rozporządzeń, co do reorganizacji szkoły nie wydawał oraz że reorganizacja na r. 1937-38 nie jest przewidziana.

Mimo takiego oświadczenia blokada trwać będzie tak długo, dopóki Min. W.R. i O.P. nie wyda odpowiednich rozporządzeń, zapewniających szkole Wawelberga charakter wyższej uczelni.

## NAJWIĘKSZA TAMA ŚWIATA



Na rzece Kolorado zbudowano olbrzymią tamę, która wytworzylić jezioro 200 km. długie i 70 km. szerokie.

# Wspomnienia z Lozanny

## z okresu pierwszych lat wielkiej wojny

Dr. K. M. Morawski zamieścił w „Warszawskim Dzienniku Narodowym” interesujące wspomnienia z Lozanny, które pozwalamy sobie przedrukować. RED.

Punkt ciężkości działań emigracyjnych przesunął się już stopniowo z Vevey do Lozanny. Stało się w ciągu pierwszego półroczia mojego pobytu w Szwajcarii i rozstrzygnięto za równo o przeniesieniu się moim do tego miasta, jak o pozostaniu w nim na stałe do końca wojny.

Nim jednak z kolei przystąpię do charakteryzowania tego środowiska emigracyjnego, zaznaczę muszę, że zanim się ono wytworzyło, gdzieś indziej już też skupiły się luźne zespoły emigracyjne.

I tak starą tradycję polską miał za sobą Fryburg, tradycję uniwersytecką i religijną — w nim rozpoczęto teraz odrazu działalność propagandową, wsparła o zmyśl organizacyjną Erazma Piltza i o erudycję miejscowych profesorów — że wspo- mnę tu Tadeusza Estreichera; miał — dalej — Zurych z pobliskim Rapperswilem i miała w końcu gościnną zawsze dla wszelakich uciśnionych i rewolucjonistów Genewa.

Ale — za tych dni „wielkiej wojny” — Lozanna pobiła dotychczasowe polsko — szwajcarskie rekordy emigracyjne. Skupiła ona w swoich murach barwną mozaikę wszelakich „orientacji” polskich, od tych żywiołowych począwszy, co potem wytworzyły „Polski Komitet Narodowy” w Paryżu, aż do najskrajniejszej lewicy.

Nie od razu wszakże „Kraków zbudowany”. Z pierwszych czasów pobytu mojego w Lozannie — gdzie w lecie, czy jesieni 1915 r. — pamiętam zaledwie jedną formację emigracyjną o charakterze propagandowym t. zw. „La Pologne et la guerre”, gdzie, pod przewodnictwem późniejszego premiera Kucharzewskiego, a z udziałem kilkunastu innych uczonych, artystów, księży i t. d., kładziono pierwsze podwaliny pracy propagandowej w Szwajcarii. Wszedłem i ja w kontakt z tym kołem ludzi, ale pierwszy ten okres działalności mojej na emigracji, może dlatego, że mnie dręczyła niepewność dalszej przyszłości, alternatywa: czy wracać do kraju, czy pozostać w Szwajcarii — dał niktę stosunkowo rezultaty (obszerna, ukończona wtedy i częściowo przetłumaczona na język francuski praca o cywilizacji polskiej pozostała dotychczas w rękopisie).

Trwalsze kontury akcji naszej propagandowej rysować się zaczęły dopiero gdzieś pod jesień 1915 r., a na dobre dopiero z przybyciem Romana Dmowskiego do Lozanny.

Nie jestem członkiem stronnictwa „demokratyczno — narodowego” (dziś „narodowego”), losy jednak tak zdarzyły, że dwukrotnie: w latach 1915 — 18 i później: od przedednia zamachu majowego aż do doby dzisiejszej, pozostawałem z nim w bliskich stosunkach. Dziwnym to wydawać by się mogło komuś, kto wie, — z drugiej strony — jak dalece ta partia stronnictwa demokratyczno — narodowego się przeciwstawiała: to też dwukrotnie tę moją ewolucję niechęci — z reguły — przypisywali wrodozemu duchowi przeczenia, — esprit de contradiction.

Były przede wszystkim i powody pozytywne. Nie zapisałem się do stronnictwa „demokratyczno — narodowego” głównie dlatego, że, kiedy się pierwszy raz z nim zetknąłem, stało ono jeszcze w całej pełni pod znakiem konspiracji: w tym więc punkcie dochowałem wierności właściwym zasadom stronnictwa krakowskiego i po dziś dzień się im nie sprzeniewierzyłem. Ale, choć nie wpisano do kadr stronnictwa, zrozumiem do kadru stronnictwa, zrozumiem do kadru naczelna zasługę jego przywódcy, Romana Dmowskiego i po dziś dzień dla zasługi tej jego pelen jestem uznania.

Wielkie problemy dziejowe wymagają ludzi, aby je odświeżyć, ożywić i trzymać ciągle przytomnymi narodowi. Wielki problem stosunków polsko — niemieckich, żywy od prawie tysiąclecia, zatarł się był nie co w świadomości współczesnych właśnie w przededniu „wielkiej wojny”. Trzy się na to złożyły były momenty dziejowe: raz — naturalne, ale i sztuczne, rozrośnięcie się frontu antyrosyjskiego, sztucznie właśnie poddymane przez Germanów, ale naturalne — ze względu na zachłanność i brutalność Rosji, ze względu na wielki obszar Polski przez nią zagarnięty, ze względu wreszcie na sto-

sowane przez nią wschodnie metody korupcji i deprowacji. Innym momentem było to, że, choć srożył się ucisk pruski, łagodniejsza, ale germańska także, dłoń austriacka asymilowała niektóre mentalności, hołubiła niektóre charaktery. Ostotnim momentem było wreszcie, że, jak nadmieniałem już był w rozdziale pierwszym, potężny współczynnik życia polskiego, żydowski, opowiedział się w całości za wyłącznością frontu antyrosyjskiego.

Dmowski — a ta jego zasługa w dużej mierze była przemilczana, jak w ogóle zasługi tych, co nie cieszą się poparciem krzykliwej reklamy żydowskiej („ohne uden keine Unterstuehlungkeit” — powiada Schopenhauer) — zwrócił z powrotem oczy narodu na problem zachłanności niemieckiej: manifestacja grunwaldzka Faderewskiego jest z roku 1910, ale „Niemcy, Rosja i Polska” datowane są rokiem 1908.

Dmowskiego poznałem w Paryżu tegoż roku, 1908 ale teraz ponownie z nim spotkanie pouczyło mnie od razu o tym, że mózgu jego nowe kłają się zagadnienia. Jechaliśmy razem pociągami z Lozanny do Solury, — o czym jeszcze niżej — i w pierwszej tej naszej intymniejszej rozmowie padły zaraz słowa, które po latach dwudziestu, osobliwego w moich oczach nabrały dźwięku i waloru. Dmowski przedstawił mi już wtedy (grudzień 1915 r.) wojenne fronty europejskie, jako plan pierwszy, za którym kryje się inna, zgola odmienna kondygnacja, mówił mi sporo, już wtedy, o sprzecznych ze sobą pozorach nie matactwach „Wielkiego Wschodu” i „Wielkiej Loży”, nie pomnę tylko, czy już wtedy dopowiedział słowo o trzeciej, zakulisowej kondygnacji: żydowskiej.

Miesiące zimowe roku 1915/16 przyniosły tedy wybitne zmiany na tworzącym się „frontie” lozańskim. Objawem tych zmian stała się — po pierwsze — korynackie zabiegów propagandowych, dotąd luźnych i rozproszonych, po drugie — wytworzenie się na gruncie szwajcarskim niebywałego doład kontaktu pomiędzy obu emigracjami: zachodnią i wschodnią a krajem i — wreszcie — towarzyszące tamtem zjawiskom zaostrenie się sprzecznych konturów „orientacyjnych” myśli emigracyjnej polskiej.

Zacznę od koordynacji wewnętrznej. Już od dłuższego czasu — jak wspominałem był o tym wyżej — gromadziły się nad Lemaniem (może przypadkowo, ale w tej przypadkowości „była metoda”) jednostki, które, dzięki swojej przeszłości politycznej i swojej rutynie organizacyjnej, predestynowane były do tego, żeby, w oderwaniu od kraju, wytworzyć centrum na kraj oddziaływające. Znalazł się tu więc najpierw i przede wszystkim Erazm Piltz, zasłużony i doświadczony leader konserwatyistów z „Kongresówki”, namiętnie zwalczany przez lewicę naszą z powodu poglądów swoich rzekomo rusofilijskich, wytrawny z uzdolnień organizator i rzutki dziennikarz, którego talenta publicystyczne najlepiej zrealizowały się były swojego czasu w „Kraju” petersburskim.

Z innych stron, z innego pokolenia, z innymi metodami — przybywał Marian Seyda, późniejszy nasz minister spraw zagranicznych, Poznańczyk twardy i nieustępliwy, którego psychika była wówczas dla mnie prawdziwym odpochnięciem po znanych metodach galicyjskich. Pamiętam pierwszy z nim bodaj spacer nad brzegami jeziora, kiedy czułem się jeszcze moralnie znudzony półroczem owym, spędzonym w murach „twierdzy”, gdzie taki panował cha-

os myślowy i tak ustawicznie nastawiały się orientacje „równoległe do ruchu trenów”. Seyda — i to była jego, niedoceniana znowu dzisiaj, za sługa — przynosił na emigrację powiew słynnej tezyzny poznańskiej, zaprawionej w tylnym boju z najbardziej konsekwentnym z najeźdźców, przynosił autentyczne „nastawienie” całej naszej dzielnicy zachodniej, tak bardzo niedoceniane czy bagatelizowane przez polityków N. K. N.-owych, przynosił wreszcie sympatyczne wtedy dla mnie zacięcie: „nous les aurons”.

Dr. K. M. Morawski  
(D. c. n.)

1) Pamiętam — z opowiadań Seydy — jako niedawnego redaktora „Kuriera Poznańskiego” — wzmianki o bojach jego z pruską cenzurą, jakżeż na ogół odmienne od tego, co widywałem w mojej dzielnicy. Kiedy np. zarzucono redakcji, że w piśmie nie dosyć uwypuklają komentarze redakcyjne wagę zwycięstw niemieckich, „Kurier” ograniczył się odtąd do zamieszczania samego tylko tekstu biuletynów wojennych lub cytatów z pism urzędowych. Gdy zaś — skądinąd użalał się cenzor, że redakcja nie znajduje wiernopoddańczych słów, pisząc o cesarzu, „cesarz — jak się do mnie Seyda wyraził — odtąd dla nas umarł”.

## Program Międzynarodowego Kongresu Chrystusa - Króla w Poznaniu

Z polecenia Ojca Świętego zwołuje ks. kard. Hlond Międzynarodowy Kongres Chrystusa - Króla, który odbędzie się w Poznaniu od 25 do 29 czerwca 1937 r. Kongres poświęcony jest zbadaniu źródeł i przyczyn propagandy ruchu ateistycznego w świecie oraz wypracowaniu metod i programu przeciwdziałania temu ruchowi. Na zakończenie Kongresu zorganizowana będzie wielka manifestacja międzynarodowa dla oddania hołdu Chrystusowi - Królowi.

Kongres rozpocznie się 25 czerwca o godzinie 16.30 hymnem „Veni Creator” w kościele św. Marcina, po czym o godz. 17.15 odbędzie się wielkie zebranie inauguracyjne. Po przemówieniach powitalnych przewidziany jest pierwszy wykład O. Ledit (Rzym) w języku francuskim „Królestwo Chrystusowe a parodia

chrześcijaństwa w kryzysie współczesnym”.

Dnia 26 czerwca obrady poprzedzi o godzinie 7.30 Msza św. z medytacją poranną. O godz. 9.30 do 12 zarezerwowano czas na zebranie plenarne. Wypełni je wykład ks. d-ra Algermissen (Hildesheim) o natężeniu ruchu bezbożniczego w Europie w (języku niemieckim). Z kolei nastąpią 15-minutowe sprawozdania o ruchu bezbożniczym i o pozytywnych inicjatywach dla Królestwa Chrystusowego w poszczególnych krajach. Od godz. 15 do 17.30 dalszy ciąg zebrania plenarnego. Na porządku: wykład O. Kosibowicza (Kraków) o duchowych przyczynach ruchu bezbożniczego (w języku polskim) i dalszy ciąg sprawozdań o ruchu bezbożniczym. O godz. 18.30 będzie głoszenie sakramentalne z medytacją wieczorną.

Modne gustowne

koszule, krawaty, pijamy, skarpetki, letnie płaszcze, rękawiczki, apaszki, wytworna galanteria

W. NOWICKI Wilno, 30

Firma stale śledzi za modą.

Codziennie nadchodzą nowości sezonowe

## Imponująca manifestacja katolickiego Wilna

### Procesja Bożego Ciała

Wczoraj całe Wilno uroczyście obchodziło święto Bożego Ciała. Ulice miasta były udekorowane zieleńią, młodymi brzoškami, kwiatami oraz flagami papieskimi i narodowymi. W wielu oknach urzędowe były ołtarzyki, tonące w kwieciu i zieleńi, a z balkonów spływały dywany, na których znajdowały się obrazy świętych. Od samego rana, dzięki pięknej pogodzie, ulice śródmieścia wypełniały tłumy, oczekujące rozpoczęcia się uroczystości.

O godz. 10 rano rozpoczęła się w Bazylice Msza św. pontyfikalna, celebrowana przez J. E. ks. Arcybiskupa w asyście licznych duchowieństwa. W nabożeństwie tym wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych na czele z woj. Bociańskim i wszelkich organizacji społecznych oraz tłumy wiernych, które wypełniły świątynię i zajęły plac katedralny od portyku aż do dzwonnicy.

Przed końcem nabożeństwa zaczęły ściągać na plac Katedralny procesje, szkoły, związki i stowarzyszenia katolickie, społeczne, zawodowe, charytatywne, ideowe i in.

O godz. 11 m. 10 wyruszyła z Bazyliki procesja. Na wstępie odśpiewana została I-sza ewangelia. Odśpiewała ją ks. kan. Ellert przy ołtarzu, ustawionym koło kaplicy św. Kazimierza przy Bazylice. Spod katedry procesja ruszyła w kierunku ulicy Magdaleny. Szły szkoły, stowarzyszenia, młodzież akademicka, procesje wszystkich kościołów wileńskich, wreszcie poprzedzany przez chór, zakonnice i duchowieństwo postępował pod baldachimem Arcypasterz z Przenajświętszym Sakramentem.

Z baldachimem postępowali przedstawiciele władz, samorządu i szkolnictwa, wojskowa kompania honorowa z orkiestrą i za szpalarami, utrzymywanymi przez wojsko i policję, tłumy wiernych.

Procesja przeciągnęła ulicami Magdaleny, Bandurskiego i placem

Napoleona. Koło kościoła oo. Bonifratrów ks. kan. Cichoński odśpiewał II-gą ewangelie. Po drodze do procesji przyłączały się różne organizacje i instytucje. Przy ołtarzu, ustawionym koło kościoła św. Katarzyny, ksiądz kan. kanclerz A. Sawicki odśpiewał III ewangelie. Sprzed kościoła św. Katarzyny procesja ruszyła ul. Żeligowskiego na ul. Zawalną, poczym przeszła ul. Jagiellońską i przez ul. Wileńską skierowała się

na ul. Orzeszkowej, gdzie przy ołtarzu przed kościołem św. Jerzego nastąpiła ostatnia ewangelia, odśpiewana przez ks. kan. Chaleckiego. Następnie procesja przeciągnęła ul. Mickiewicza i udała się na plac Katedralny, gdzie nastąpiło błogosławieństwo.

Wieczorem we wszystkich kościołach odprawione zostały uroczyste nieszpory z okazji święta Bożego Ciała. m.r.s.

## Uroczystości Bożego Ciała w Warszawie

WARSZAWA. 27.5. Dorocznym zwyczajem święta Bożego Ciała uczciła Warszawa pięknymi i podniosłymi uroczystościami.

O godz. 10 rano w katedrze św. Jana J. E. ks. Biskup Szlagowski odprawił nabożeństwo, w którym wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i miejskich, duchowieństwa, wojska, wyższych uczelni oraz olbrzymie tłumy wiernych. Cały plac Zamkowy i Krakowskie Przedmieście wypełniły setki chorągwi kościelnych i pocztów sztandarowych korporacji akademickich, związków robotniczych, cechów rze-

mieslnicznych i t. p.

Po nabożeństwie J. E. ks. Nuncjusz Filip Cortesi poprowadził procesję przez Plac Zamkowy do kościoła św. Anny, a następnie do kaplicy Warsz. Tow. Dobroczynności, do kościoła św. Józefa na Krakowskim Przedmieściu oraz w powrotnej drodze do ołtarza przy figurze Matki Boskiej Zwycięskiej.

Na zakończenie uroczystości dostojny celebrans J. E. ks. Nuncjusz Cortesi przy kolumnie Zygmunta udzielił zebranych błogosławieństwa, po czym procesja przy śpiewie „Te Deum” powróciła do katedry.

## Protest pisarzy i literatów przeciw nowej pisowni

W związku z przybierającą, ogólną niechęcią do ostatniej reformy ortograficznej, szereg wybitnych literatów, publicystów i dziennikarzy, wyrażając przeciw niej zdecydowany protest, występując z wnioskiem do p. Ministra Oświecenia Publicznego o zarządzenie rewizji w tej sprawie, pewni, że ich inicjatywa spotka się z niemal powszechnym poparciem społeczeństwa polskiego.

Protest zawiera kilkadziesiąt podpisów. Podpisali m. inn.:

Czesław Andrzejkiewicz, Ignacy Baliński, St. Biernacki, Antoni Bogusławski, Janina Brzostowska, Wanda Budzinowska, Walerian Charkiewicz, Leon Chrzanowski, Jan Cynarski - Krzesławski, Marian Czuchnowski, Stefan Demby, Wanda Dobaczewska - Niedziałkowska, Stanisław Ryszard Dobrowolski, Karol Dresner, Adam Galis, Juliusz German, Franciszek Godlewski, Juliusz Gomulski, Wacław Grubiński, Jan Adolf Hertz, Stanisław Hłasko, Witold Hubert, Jerzy Hulewicz, Jarosław Iwaszkiewicz, Czesława Kamińska, Feliks Kecki, Zdzisław Kleszczyński, Karol Ludwik Koniński, Bronisława Konopacka, Tadeusz Kołczyński, Brono W. Korotyński, Henryk Korotyński, Irena Kosmowska, Lucyna Kotarbińska, Maria Dunin-

Kozicka, Edward Kozikowski, Kazimierz Król, Maria Kuncewiczowa, Bolesław Lutomski, Alfred Łazowski, Tadeusz Łopalewski, Stanisław Mackiewicz, Hanna Marchewska, Pelagia Michalska, Stanisław Fr. Michalski, Maryla Morszynkiewicz, Feliks Mrozowski, Stefan Napierski, Aleksander Olchowicz, Stella Olgierd, Stanisław Pięta, Jerzy Eugeniusz Plomieński, Seweryn Pollak, Kazimierz Prószyński, Maria Czesława Przewóska, Zuzanna Rabska, Wacław Rogowicz, Helena Romer - Ochlenkowska, Józef Ruffer, Mieczysław Rulikowski, Jan Rzewnicki, Jan Emil Skiński, Włodzimierz Stobodnik, Antoni Stonimski, Andrzej Stawar, Jan Szczepkowski, Ewa Szeplińska - Sobolewska, Lucjan Szenwald, H. Szoldrska, Edward Szymański, Czesław Świerzewski, Ryszard Świętochowski, Cecylia Walewska, Wanda Wasilewska, Józef Wasowski, Aleksander Wat, Adam Wazyk, Julia Wieleżyńska, Halina C. Wilczyńska, Juliusz Wirski, Stanisław Ign. Witkiewicz, Wiesław Wonnout, Zofia Wolnikówna, Stanisław Strumph Wojtkiewicz, Henryk Wronski, Jan Wyka, Aurelia Wyleżyńska, Stefania Zahorska, Zofia Zaleska, K. W. Zawadzki, Władysław Zyglarski, Juliusz Żuławski.

## Defraudant urzędnikiem w kuratorium lwowskim

„Wieczór Warszawski” donosi: W kuratorium lwowskim policja miejscowa dokonała tajemniczego aresztowania, które wywołało w mieście sensację, ze względu na osobę.

Niedawno na stanowisko wyższego urzędnika kuratorium przyjęto rzekomego inżyniera K., cieszącego się poparciem. Obecnie wyszło na jaw, że p. K. był dawniej agentem ubezpieczeniowym i w tym charakterze dopuścił się w Warszawie i w innych miastach malwersacji pieniężnych.

Gdy grunt pod nogami zaczął mu się uginać, i protektorzy uważali, że kwalifikacje jego są dostateczne, aby zajmować w... szkolnictwie wybitne stanowisko wysłali go do kuratorium lwowskiego.

Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu, p. K. policja wykryła kompromitujące materiały i aresztowała p. K.

Sprawa ta wywołała we Lwowie zrozumią sensację.

# Składajcie ofiary na Pielgrzymkę Akademicką

## Wiec antykomunistyczny w Nowej Wilejce

Wczoraj w Nowej Wilejce odbyła się imponująca manifestacja katolicko-narodowa. Na placu, przed kościołem odbył się w południe wiec antykomunistyczny i przeciwbosznicy, zorganizowany przez specjalnie w tym celu utworzony przez Akcję Katolicką, Stronnictwo Narodowe i Związek P. Akad. w N. Wilejce Komitet Obywatelski. Przybyło na wiec blisko 3 tys. osób z miasteczka i okolic. Przeważał element rzemieślniczo - robotniczy.

Na środku placu ustawiono mównicę, przybraną flagami o barwach narodowych i stół prezydialny, przy

którym zajęli miejsce członkowie Komitetu Organizacyjnego i przedstawiciele władz.

Obrady zagał członek Kom. Org. i członek K. S. M. miejscowego, p. Kontrymowicz, informując zebranych o celu zwołania wiecu. Następnie, przy hucznych oklaskach i niebywałym entuzjazmie słuchaczy, przemawiał p. Witold Świerczowski (del. Stron. Nar. z Wilna). Prelegent scharakteryzował istotę komunizmu i wypuklił jego destrukcyjny wpływ na społeczeństwa w państwach niebolszewickich. Z kolei zabrał głos p. Piotrowski, rad-

ny Koła Narodowego z Wilna, który dowodził na podstawie faktów, że żadne społeczeństwo bez religii dobra ani szczęścia nie zaznało. Wreszcie ostatni przemawiał p. Zienkiewicz, prezes Koła Stron. Nar. w N. Wilejce. Mówca ten, znany w N. Wilejce działacz narodowy, podkreślał m. in. to, że komunizm jest dziełem żydów i że nie kto inny tylko żydzi starają się zaszczepić go wszędzie. Wszystkie przemówienia były nagradzane burzą oklasków i okrzykami na cześć narodowej Polski. Na zakończenie p. Kontrymowicz odczytał zebrany rezolucję, którą jednogłośnie uchwalono. Rezolucja ta, stwierdzając, że komunizm jest największym wrogiem narodu i państwa, domaga się, aby za działalność komunistyczną wymierzano surowe kary, pisma wyrotowe i bezbożnicze konfiskowano i zamykano, a organizacje, sympatyzujące z komunistami, rozwiązywano w szkołach. Ostatni zaś no. Dalej domaga się katolickiego jej ustęp brzmi: „dla dobra narodu postanawiamy popierać przemysł i handel jedynie chrześcijański i polski”.

## Jutro jedziemy do Częstochowy

Akademicki Komitet Słubowań Jasnogórskich w Wilnie powiadamia, że bilety na Pielgrzymkę będą wydawane dziś, w piątek 28 maja, w Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. między godziną 19 a 21.

Wyjazd nastąpi jutro w sobotę o godz. 8 m. 13.

Przyjazd do Grodna 11.06, odjazd 11.12.

Przyjazd do Białegostoku 12.44, odjazd 12.52.

Przyjazd do Warszawy 15.38, odjazd 23.30.

Przyjazd do Częstochowy 3.32.

Odjazd z powrotem z Częstochowy 31 b. m. rano o g. 2.39.

Przyjazd do Warszawy 7.58, odjazd 8.45.

Przyjazd do Białegostoku 12, odjazd 12.33.

Przyjazd do Grodna 14.10, odjazd 14.18.

Przyjazd do Wilna 17.23.

## Sroda literacka

Ostatnia „Sroda” w Związku Literatów zaplanowana była przez literaturę jugosłowiańską. Zaznaczyć przy tym należy, że zorganizowano ją przy współdziałaniu T-wa Przyjaciół Jugosławii.

Wieczór był niewątpliwie uroczajny. Rozpoczęła go prelekcja prof. Beniśca o Jugosławii i jej literaturze. Mówca streścił pokrótce historię tego, powstałego po Wielkiej Wojnie państwa, którego ludność składa się z trzech narodów, mówiących dwoma językami i wyznających trzy religie. Oczywiście rozwartych starych tradycji narodowych jest jeszcze więcej. Z tego powodu trudno jest mówić o jednolitej literaturze jugosłowiańskiej — istnieje brak jedności i poczucia wspólnoty państwowej, wynikający z ogromnie silnych eksluzywności poszczególnych narodów.

Jako przykład posłużyć tu może choćby kwestia alfabetu: Chorwaci używają alfabetu łacińskiego, Serbowie — cyrylicy. Rzeczy wydrukowane w jednym alfabecie zasadniczo nie drukuje się w innym; żaden stały czytelnik jednego z nich nie będzie również czytał utworów, czy artykułów, napisanych innym.

Ciekawe rzeczy usłyszeliśmy również o cenzurze. Otóż cenzura w Jugosławii oficjalnie nie ma; jeśli natomiast odpowiedniemu urzędnikowi jakiś artykuł w czasopiśmie nie podobą się, nie wolno wypuścić numeru z białą plamą. Stąd częste wypadki w pismach opozycyjnych, że zamiast artykułu wstępny jest np. — rozkład jazdy. Gorzej jest z książkami. Białe plamy też nie są dozwolone; ponieważ zaś trudno jest

wsadzić na puste miejsce w tym wypadku np. rozkład okrętów, książka jest stracona. Literatura oczywiście na tym nie zyskuje.

Mimo tych trudności prelegent uważa, że zjednoczenie rzeczywiste trzech narodów nastąpić musi. Młodzież co prawda jest dość mało ruchu pod względem kulturalno-twórczym, ulegając co kilka lat coraz nowym prądom (obecnie t. zw. prąd społeczny, sympatyzujący z komunizmem, ale raczej teoretycznie), jednak i ona powinna zrozumieć niesłychaną wagę tego problemu.

Po prelekcji prof. Beniśca, kilka pieśni bardzo mile i z odczuciem (o ile zdołałem zrozumieć ich treść) odśpiewała p. Helena Dal.

Drugą część wieczoru zajęły recytacje poezji jugosłowiańskiej przez jej znakomitego tłumacza, p. Antoniego Bogusławskiego, który na wstępie w krótkim komentarzu podkreślił, że literatura serbsko-chorwacka opiera się na pieśni ludowej, epickiej. Są to rzeczy u nas zupełnie nieznane. Poezja ta dzieli się na bohaterką (t. zw. męską) do dziś dnia śpiewaną przez gęślarzy, oraz liryczną, miłosną (żeńską) odtwarzaną przez kobiety. Następnie p. Bogusławski odczytał szereg utworów ludowo-epickich, oraz po kilka wierszy poety serbskiego Dučića i chorwackiego Krleży. Utwory tego ostatniego zwłaszcza uderzyły znakomitą symboliką i interesującą tematyką (np. wiersz p. t. „Rozmowa w Nazarecie”).

Zakończyła wieczór część koncertowa w wykonaniu p. Zofii Bazarzewskiej (fortepian) i p. Leona Kalinowskiego (śpiew). M. Tr.

## Połączenie organizacji kupieckich

W dniu wczorajszym odbył się pierwsze zebranie Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich. Stowarzyszenie to powstało z połączenia dwu organizacji kupieckich Stowarzyszenia i Związku. Na przewodniczącą wybrano p. Rudnickiego. Następnie nadano dyplomy honorowe szeregowi członków Związku kupców detalistów. Począwszy przystąpiono do odczytania preliminarza budżetowego na czas od 30.5 1937 do 31.12 1937. Preliminarz w wysokości po stronie dochodów 3915 zł. i 3419 zł. po stronie rozchodów zebrani zatwierdzili większością głosów.

W czwartym punkcie porządku dziennego dokonano wyborów nowego zarządu, komisji rewizyjnej i komisji rewizyjnej.

Do zarządu wybrano jako członków: pp. E. Kowalskiego, L. Taraszkiewicza, M. Błażejewskiego, M. Brzostowskiego, M. Dudę, J. Ma-

lickiego, F. Żebrowskiego, M. Sienkiewicza, D. Szczuka; jako zastępców pp.: E. Kudrewicza, W. Romanowskiego, W. Gołębiowskiego, i P. Ławrynowicza.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Lange, Arndt, Czerwiński, Bułajew i Witkowski.

Do komisji rozjemczej pp.: W. Pikiel, W. Skinder, M. Brzostowski, M. Zejmo, M. Błażejewski, P. Ławrynowicz, M. Sienkiewicz, J. Urbanowicz i W. Urbanowicz.

Z wniosków dawnych zarządów uchwalono większością głosów wniosek p. Kuligowskiego. Wniosek ten, polecający nowemu zarządowi poczynić starania w starostwie, aby w soboty i dnię przedświąteczne wszystkie sklepy z wyjątkiem spożywczych, kosmetycznych i monopolowych zamykano o godz. 19.30, wywołał bardzo ożywioną i burzliwą dyskusję. (S)

## Kronika wileńska

### JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Po przejściowym wzroście zachmurzenia i miejscowych burzach, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich i północnych, na ogół dość pogodnie.

Lekki spadek temperatury. Umiarkowane wiatry zachodnie.

### Z MIASTA.

— **Czy Wilnu grozi strajk autobusowy?** W dniu dzisiejszym dyrektora T-wa Miejskiej Komunikacji Autobusowej „Tommak” w Wilnie ma udzielić odpowiedzi przedstawicielom personelu w sprawie żądanej podwyżki. Podobno w wypadku katęgorycznej odpowiedzi personel zapowiada strajk. Czy dojdzie do tego wyjaśni dzień dzisiejszy. (h)

### SPRAWY MIEJSKIE.

— **Dalsze roboty ziemne.** Wobec zakończenia rezerwy ziemnej na lewym brzegu Wilii po obu stronach mostu drewnianego na Antokołu i konieczności prowadzenia dalszej budowy wału ochronnego na Wilii, wydz. techniczny magistratu postanowił przystąpić do robót ziemnych przy skopaniu góry t. zw. „Promienistych” na lewym brzegu Wilii przy ul. Promienistych. Kredyty na ten cel wyasygnowano z dotacji Funduszu Pracy.

— **Opieka nad chorymi umysłowo.** Na ostatnim posiedzeniu magistratu rozpatrywano wniosek wydz. zdrowia i opieki społecznej w sprawie zorganizowania t. zw. opieki domowo - rodzinnej dla umysłowo - chorych, która polega na powierzeniu opieki nad chorym jego własnej rodzinie przy zapewnieniu pomocy materialnej i lekarskiej ze strony miasta.

Dotychczas stosowana opieka nad umysłowo - chorymi w rodzinach obcych ma tę dodatnią stronę, że większość chorych lepiej się czuje w rodzinach obcych, ponieważ nie ma urojonych nastawień. Zdarzają się jednak wypadki, że chory wyzbył się wszelkich urojeń w stosunku do własnej rodziny — w takich wypadkach opieka domowo - rodzinna jest właściwsza i mniej kosztowna, ponieważ w tym wypadku miasto dopłacałoby ubogim rodzinom na utrzymanie chorego od 25 do 30 zł., wówczas gdy w kolonii dla umysłowo chorych płaci się 45 zł. za osobę.

Podniesioną przez dr. Pieskowa inicjatywę poparł wydz. zdrowia i opieki społecznej z zastrzeżeniem, że opieka ta stosowana będzie wyłącznie w wypadkach, gdy wymaga tego stan chorego i że rodzina, która udzieli choremu opieki domowo - rodzinnej zabezpieczy go przed samowolnym włóceniem się po ulicach.

Wniosek ten magistrat zaakceptował, traktując go jako eksperyment w zakresie opieki rodzinnej nad umysłowo - chorymi na okres 6-ciomiesięczny.

## Epilog olbrzymiej afery przemysłniczo-dewizowej

W dniu przedwczorajszym zakończony został w wileńskim Sądzie Okręgowym trwający od trzech dni proces przeciwko zorganizowanej szajce, która od dłuższego czasu uprawiała na szeroka skalę przemyt towarów z Litwy do Polski, dokonując jednocześnie z tym całym szeregiem przestępstw dewizowych.

Jądrem szajki stanowili kupcy żydowscy: Chaim Chodosz z Wilna, Mojżesz Janowski z Wilna, Lejba Bass z Kowla, Gdale Lewin z Dokszyca, Hirsz Zeiff i Rachmiel Lewin z Równego oraz Jeruchim i Izrael Biksonowie. Ci ośmiu reprezentowali inicjatywę i kapitał, przeprowadzali operacje finansowe, postępując się czterema pomocnikami w osobach Kazimierza Rudziñca, Jana i Józefa Jeliñskich i Stanisława Balcewicz, wszystkich zamieszkałych na terenie gm. kiemieliskiej.

Przedmiotem przemytu był pieprz i ziele angielskie, produkty te sprowadzano z Litwy tysiącami kilogramów na st. Podbrodzie, skąd były w mniejszych przesyłkach kierowane do Wilna, oczywiście za fałszywymi deklaracjami w listach przewozowych i innych dokumentach przewozowych. Przeważnie deklarowano te

### Z ŻYCIA STOWARZYSZEN

— **Komunikat Sokoli.** W sobotę o godz. 12 m. 30 przed mikrofonem Rozgłośni Wileńskiej zostanie wygłoszona pogadanka p. t. „Przed Wschodzącym Złotem Sokolstwa”. Sokolstwo oraz jego sympatyków wzywa się do wystuchania omawianej pogadanki, która ma zadanie poinformowania ogółu o celach, dla jakich został zwołany Zlot w Katowicach.

— **Zarząd Wileńskiego Tow. Opieki nad Zwierzętami** podaje do ogólnej wiadomości, że ze względu na odwołanie przez Kuratorium udziału młodzieży szkolnej w pochodzie „Dnia dobroci dla zwierząt” w dniu 30 maja br., zmuszeni jesteśmy pochoród odłożyć do jesieni, natomiast zbiórka przez psy tresowane oraz loteria fantowa odbędzie się w tymże dniu t. j. w niedzielę dnia 30 maja br. w lokalu przy ul. Mickiewicza róg ul. 3-go Maja. Fanty nie odebrane w dniu loterii można będzie otrzymać w loterii 14 dni w lokalu Sekretariatu Towarzystwa ul. Żeligowskiego 4 od godz. 6 — 7 wieczór.

— **Z Oddziału Związku b. Ochotników Armii Polskiej** z okresu lat 1914 — 21. Zarząd Oddziału Związku b. Ochotników Armii Polskiej z okresu walk o Niepodległość powiadamia, że terenie m. Wilna uruchomiony został Oddział, który mieści się przy ul. Zawalnej Nr. 15 m. 7. Informacje w sprawach organizacyjnych oraz dotyczących Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości udziela się w godz. od 18 do 20-ej w każdą środę i sobotę, z wyjątkiem dni świątecznych.

### KRONIKA POLICYJNA.

— **Miłość pedagoga.** Wczoraj w godzinach porannych właściciel apteki, mieszczącej się przy zbiegu ulic Zawalnej i Stefańskiej Sapożnikow, powiadomił policję, iż jakiś osobnik grozi mu zabójstwem. Policja sprawę pogroźkę aresztowała. Podczas przesłuchania wyjaśniło się, że aptekarzowi groził były nauczyciel jego młodej córki, który zakochał się w niej i prosił aptekarza o jej rękę. Po katęgorycznej odmowie młodzieniec zażądał zadośćuczynienia materialnego, a gdy i tu spotkał go zawód, zagroził rzekomo wczoraj rano aptekarzowi zabiciem. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie. (h)

— **Zagadkowy desperat.** Wczoraj o godzinie 1-szej nad ranem nieznanego osobnika, prawdopodobnie w zamiarze samobójczym, rzucił się z mostu Zwierzynieckiego do wody. Uratowali go dozorca komunikacji wodnej. Osobnik ów, po wydobyciu go z rzeki, nawet nie podziękował ratującym. Burknął coś nieuprzejmego i odszedł nie podając nawet swego nazwiska. (h)

— **Kradzież wartościowego pierścienia.** Z mieszkania Jana Szupenki (zauf. Obowozowy) nieznaną sprawcą wykradł złoty pierścień z szafirem. Poszkodowany zwrócił się do policji. (h)



Manifestacja flamandów w Brukseli.

## Pożyczki na spłaty rodzinne dla rolników

Właścicielom małych gospodarstw rolnych, które wskutek działań rolniczych, musiałyby ulec rozdrobieniu na gospodarstwa nieżywołne (nie mogące utrzymać rodziny), Państwo wy Bank Rolny udziela pożyczek gotówkowych na spłaty rodzinne.

Gospodarstwo (nieruchomość), na które może być udzielona pożyczka, musi posiadać uregulowaną hipotekę, bowiem pożyczki na spłaty rodzinne, udzielane są tylko pod zabezpieczenie hipoteczne.

Spadkobiercy mogą ubiegać się o pożyczki na spłaty rodzinne po zamknięciu postępowania spadkowego i uregulowaniu tytułu własności na swoje imię.

Udzielona pożyczka nie może przekraczać połowy ustalonego przez Bank szacunku nieruchomości i nie może wynosić mniej niż 1000 zł. Przy określaniu wysokości pożyczek, brana jest również pod uwagę wysokość sum, niezbędnych dla dokonania spłat rodzinnych przez ubiegające się o pożyczkę.

Pożyczki udzielane są na lat 10, 15, 20 i 25. Oprocentowanie pożyczek wynosi łącznie z dod. adm. 1 i pół proc. w stosunku rocznym.

Spłata pożyczki następuje w półrocznych ratach amortyzacyjnych w terminie 1 kwietnia i 1 października każdego roku.

Ubiegający się o pożyczkę winien najpierw przesłać do Banku wypełniony i poświadczony przez Urząd Gminny kwestionariusz, który dostarcza Bank na żądanie.

Bardziej szczegółowych informacji udziela Państwowy Bank Rolny Oddział w Wilnie, ul. W. Pohulanka Nr. 24 (tel. 11-27).

# Komunikat

Od dnia 29 maja 1937 r. autobusy linii 3-jej będą kursowały wg. niżej podanego rozkładu jazdy:

## DNE POWSZEDNIE.

Odjazdy z ul. Rzecznej do Kolonii Magistrackiej i Wołokumpii o godz.: 6.35, 15.15, 19.30.

Odjazdy z Pl. Katedralnego do Kolonii Magistrackiej i Wołokumpii o godz. 6.55, 7.39, 15.35, 16.00, 19.50, 20.45.

Odjazdy z Pośpieszki do Kolonii Magistrackiej i Wołokumpii o godz. 7.05, 7.54, 15.45, 16.20, 20.20, 21.00.

Odjazdy z Wołokumpii przez Kolonię Magistracką do ul. Rzecznej o godz. 7.17, 8.10, 16.00, 16.35, 20.15, 21.20.

Odjazdy z Kol. Magistrackiej do Rzecznej o godz. 7.25, 8.20, 16.10, 16.45, 20.25, 21.30.

## W PIĄTKI

Oprócz rozkładów zwykłych będzie dodatkowo kursował wóz od Pośpieszki do Magistrackiej Kol. i Wołokumpii.

Odjazdy z Pośpieszki o godz. 19.00

20.00, 21.00, z Wołokumpii o godz. 19.25, 20.25, 21.25, z Kol. Magistrackiej o godz. 19.35, 20.35, 21.35.

## W SOBOTY.

Oprócz rozkładów zwykłych będzie dodatkowo kursował wóz z Pośpieszki do Kol. Magistrackiej i Wołokumpii od godz. 10-jej do 22-jej co godzinę, w razie większej frekwencji co pół godziny.

Odjazdy z Wołokumpii od godz. 10.25 do 22.25 co godzinę, z Kol. Magistrackiej od godz. 10.35 do 22.35 co godzinę.

## W DNE ŚWIĄTECZNE

Obowiązywać będzie rozkład następujący:

Odjazd z Pośpieszki od godz. 10-jej do 22-jej co godzinę w razie większej frekwencji co pół godz.:

Odjazd z Wołokumpii od godz. 10.25 do 22.25 co godzinę.

Odjazdy z Kol. Magistrackiej od godz. 10.35 do 22.35 co godzinę.

Nadmienia się, iż czas jazdy z ul. Rzecznej do Pośpieszki — 30 minut, a od Pl. Katedralnego do Pośpieszki — 15 minut.

# Majowy zeszyt „Prasy“

Z okazji Dorocznego Ogólnego Zebrania członków Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism zeszyt majowy „Prasy“, organu Związku, ukazał się w zwiększonej znacznie objętości, przynosząc wiele ciekawego materiału publicystycznego i informacyjnego.

W artykule wstępnym p. t. „Prace Związku“, p. Stefan Krzywoszewski, prezes Zarządu Głównego Związku omawia główne wytyczne działalności Związku. „Naczelne zadanie poczyna i zabiegów Związku — czytamy w tym artykule — to obro a słusznym interesów i dobro powszechne“.

W artykule p. t. „Piszmy historię prasy polskiej“ p. Wojciech Baranowski przypomina zasługi, jakie położyła prasa polska dla sprawy narodowej w okresie niewoli i wskazuje na konieczność utrwalenia tych zasług w dziele, poświęconym historii prasy polskiej.

Sprawom papierniczym poświęcony jest artykuł prof. Henryka Karpińskiego, p. t. „Uwagi w sprawie przemysłu i handlu papierniczego w Polsce“. W artykule tym autor omawia rozwój naszego przemysłu papierniczego na przestrzeni ostatnich pięćdziesięciu lat, wskazując na poważny wzrost zapotrzebowania na papier wydawniczy jako jeden z waż-

niejszych czynników w rozwoju produkcji papierniczej.

Szereg artykułów poświęconych jest sprawom reklamowym.

Stosunek wydawcy do biura ogłoszeń omawia prof. Stanisław Zenon Zakrzewski, w artykule p. t. „Dekompozycja ogłoszeniowa“. P. Franciszek Głowiński, analizuje szczegółowo zagadnienie znaczenia propagandy i reklamy zbiorowej dla ogólnego rozwoju reklamy. Opierając się na doświadczeniach zagranicy autor dowodzi, że wprowadzenie w Polsce racjonalnej propagandy zbiorowej musi dać w rezultacie zwiększenie rozwoju całokształtu reklamy.

Rolę i znaczenie biur ogłoszeniowych oraz korzyści jakie biura te dają inserentom analizuje w swym artykule p. Piotr Lortsch. O systemie rozmieszczenia ogłoszeń w dziennikach amerykańskich pisze p. Olgierd Langer. Sprawom techniczno-drukarzom poświęcone są artykuły: p. Stefana Sobolewskiego „Inwestycje w drukarniach wydawniczych“, oraz p. Franciszka Kusza „Wydawca, drukarz i farby“.

Ponadto znajdujemy w zeszycie szereg artykułów informacyjnych a mianowicie: „Targi Poznańskie a prasa“, „Jedna z dróg do zwiększenia zbytu węgla w Polsce“, „Reforma

# Z za kotar studio

Transmisja z teatru w Łazienkach. Dzień propagandy Radia w stolicy.

W dniu 30 maja organizuje Polskie Radio w związku z „Dniem Propagandy Radia w stolicy“ kilka audycji na otwartej przestrzeni, by w ten sposób nawiązać bezpośredni i żywy kontakt z ludnością stolicy. Idzie to również po linii zamierzeń programu muzycznego na sezon letni, który przewiduje koncerty orkiestr radiowych w parkach, ogrodach i na placach publicznych Warszawy.

Niezwykle atrakcyjnie zapowiada się impreza niedzielna o godz. 18.00 zorganizowana przez Polskie Radio w Teatrze na Wyspie w Łazienkach, i transmitowana na całą Polskę. Będzie to wystawienie opery Moniuszki „Verbum Nobile“. Dawny królewski teatr, wraz ze swą amfiteatralną widownią stworzy nastrojowe i stylowe ramy do moniuszkowskiego dzieła. Przedstawienia podobne, np. opera w Sopotach w lesie słynne są dzisiaj na cały świat. Jak wypadnie ten interesujący eksperyment na terenie warszawskim przekonają się słuchacze całej Polski, oraz ci, którzy przybędą do teatru łazienkowskiego w niedzielę.

Obsadę opery stanowią: Szlemińska, Michałowski, Czapliski, Czekotowski, Szepletowski i chór Polskiego Radia. Orkiestrą P. R. dyryguje Olgierd Straszynski.

Transmisja Koncertu Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego.

Polskie placówki muzyczne, założone w mniejszych centralach kraju, rozwijają się pomyślnie, wykazując coraz intensywniejszą działalność i coraz wyższy poziom. Toruń, stolica Pomorza, również pracuje wydatnie, nad rozwojem kultury muzycznej. Jedną z takich placówek jest Pomorskie Towarzystwo Muzyczne. Koncert tego Towarzystwa transmituje Polskie Radio z Torunia dn. 28 maja o godz. 21.00. Dyryguje Zygmunt Grabowski, gra orkiestra smyczkowa Towarzystwa, oraz jako solista koncertu, wiolon-

czelista Tadeusz Kowalski. W programie wiolonczelowy koncert Vivaldiego, „Eine kleine Nachtmusik“ Mozarta i Griega suita „Z czasów Holberga“. W przerwie koncertu pogadankę p. t. „Zwiedzajmy Pomorze“ wygłosi Kazimierz Kulwiec.

## Zakończenie pogadek.

„O instrumentach orkiestry symfonicznej“.

Wraz z zakończeniem sezonu zimowego Polskiego Radia, dobiegają końca cykle przeznaczone na ten okres czasu. Dn. 28 maja o godz. 20.00 prof. Lucian Kamiński wygłosi ostatnią pogadankę „O instrumentach orkiestry symfonicznej“, z cyklu, który w 12 audycjach zapoznał radiosłuchaczy z istotą i bliższymi cechami instrumentów, wchodzących w skład normalnej orkiestry symfonicznej. Cykl przyczynił się w wysokiej mierze do umuzykalnienia radiosłuchaczy, którzy słysząc instrumenty te wspólnym dźwiękiem orkiestrowym nie zdawali sobie zazwyczaj sprawy z ich poszczególnych właściwości i indywidualnego brzmienia.

## Wileński Ratusz wraca do chwały.

Dzieło świętego architekta wileńskiego Gucewicza — ratusz wileński przeżywał długie lata zapomnienia i zaniedbania. Obecnie przeprowadzone są prace, które wracają mu dawny, świetny wygląd. Opowie o nich w piątek, 28 maja, o godz. 16.00 inż. Stefan Narębski w prelekcji p. t. „Renesans wileńskiego ratusza“.

## Profesor Zdziechowski o nauce w Sowieciech

Dośkonały i wszechstronny znawca stosunków Rosji Sowieckiej prof. dr. Marian Zdziechowski wygłosi w piątek dn. 28 maja, o godz. 17.00-tej na temat wzbudzający wiele dyskusji i wywołujący sprzeczne opinie. Mówić będzie mianowicie „O nauce w Rosji Współczesnej“, przy czym odtworzy stosunki panujące w tej, tak reklamowanej, jeśli chodzi o wyniki, przez Sowietów, dziedzinie.

# OD ADMINISTRACJI

Upzejmnie zawiadamiamy, że wszystkim naszym SZ. PRENUMERATOROM, którzy nie opłacą należności za prenumeratę do dn. 31 b. m. będziemy zmuszeni bezwzględnie wstrzymać przesyłanie pisma z dniem 1-go czerwca

prawa prasowego we Francji" Jana Pożaryskiego "Francja powołuje do życia Instytut Wiedzy Prasowej", "Prasa polska a Wystawa Paryska" i inne.

Zeszyt uzupełniająca stałe działy informacyjne: Prace Związku Wydawców, Organizacje i sprawy dziennikarskie, Kronika krajowa, Prawo a prasa, Prasa na szerokim świecie.

# Teatr i muzyka

— Miejski Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dzisiaj i jutro o godz. 8.15 po cenach znizonych, powtórzenie sensoryjnej sztuki „JUTRO NIEDZIELA“ z p. Staszewskim w roli głównej.

W przygotowaniu nowa komedia, wlońskiej spółki autorskiej p. t. „ZABIJE JA“.

WACŁAW SCIBOR — dawno niewidziany na scenie wileńskiej, ulubieniec naszej publiczności, weźmie udział w przedstawieniach znakomitej komedii „OD WIE CZORA DO PORANKA“, której premiera ukaże się w środę, dnia 2 czerwca br. w teatrze Miejskim na Pohulance.

— Teatr Muzyczny „Lutnia“. Dziś po raz ostatni w sezonie operetka H. Hirsza „TANCERKA Z ANDALUZJI“ z B. Halmirską w roli tytułowej M. Wawrzakowiczem M. Tatrzańskim, który po dzisiejszym przedstawieniu udaje się na dłuższy urlop.

Jutro „JA TU RZĄDZĘ“.

Gościna artystów opery warszawskiej w „Lutni“ nastąpi w dn. 3 i 4-ym czerwca z udziałem A. Szlemińskiej, A. Wronskiego, Z. Dolnickiego, J. Mossoczego i B. Folańskiego odegrane zostaną opery „CYRULIK SE WILSKI“ i „TRAWJATA“.

— Jubileuszowa Wystawa Wojciecha Kossaka. Kasyno Garnizonowe, Mickiewicza 13, otwarta codz. od 10 do 18-jej wiecz.

# Polskie Radio Wilno

Piątek dnia 28 maja 1937 r.

6.30 Pieśń majowa. Gimnastyka. Płyty. Muzyka. Dzień. por. Audycja dla poborowych. Informacje. Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Płynię Wisła — audycja muzyczna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Koncert łódzkiej orkiestry salonowej. 12.40 Dzień. pol. 12.50 Zielarstwo w Polsce — po gadanka. 15.00 Koncert Wil. Klubu Muzycznego pod dyr. Wl. Szczepańskiego. 15.15 Płyty. 15.25 Życie kulturalne. 15.30 Codz. odc. prozy. 15.45 Płyty. 16.00 Renesans Wileńskiego Ratusza — pog. inż. Stefana Narębskiego. 16.10 Płyty. 16.45 Rozmowa z chorymi. 16.30 Muzyka salonowa. 17.00 Nauka w Rosji Współczesnej — odczyt wygł. prof. Marian Zdziechowski. 17.15 Recital fortepianowy Leopolda Muenzera. 17.50 Encyklopedia mówiona. 18.00 Gdy Lublin był większy od Londynu. 18.10 Poradnik sportowy. 18.20 Jak spędzić święta. 18.25 Ze spraw aktualnych w jez. litewskim. 18.35 Płyty. 18.50 Ochrona zwierząt domowych przed plagą much — pog. 19.00 Tajemniczy przyjaciel — opowiadanie. 19.20 Z pieśnią po kraju. — audycja. 19.45 Fragment operowy. 20.00 Dzwony, celesta harmonium — pog. 20.15 Płyty. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 Pog. aktualna. 21.00 Koncert Pomorskiego Tow. Muzycznego. 22.30 Miłość w czwartym wymiarze — skecz. 22.45 Ostatnie wiad. dzieńnika radiow. 23.00 Zakończenie.

Uwaga. W przerwie koncertu Pomorskiego — pogadanka — Zwiedzajmy Pomorze.

Polskie Kino Światowid. Dziś po raz pierwszy w Wilnie wielki film sensacyjno-przemysłowy reżyserii Gustawa Ucickiego „KOD ŚMIERCI“ z Hansem Albersem w roli głównej. Awanturka miłość! Dramatyczne napięcie akcji! Niedostępny artyzm gry! Nad program atrakcje.

Dziś premiera. Nowy wielki sukces największej gwiazdy doby obecnej Marta EGGERTH w rewelacyjnej komedii „Słownik wiedzy“ Nad program: aktualia

K. GORZUCHOŃSKI ZAMKOWA 9 Zegarki szwajcarskie wyregulowane. Bizuteria, złoto, srebro. Platery nowe fasony. Reperacje zegarków z gwarancją.

PRZY HEMOROIDACH (KRWAWIENIE, SWĘDZENIE, PIECZENIE, BOLE) CZOPKI i MAŚĆ „VARICOL“ GASECKIEGO DO NABYCIA W KAŻDEJ APTECE

ULGA DLA CIERPIĄCYCH! Przy reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, ischias i t.p. skutecznie działa nasieranie „Embata-Stawolit“ Rej. Nr. 39 Mgr. W. PAZDZIERSKIEGO Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych Fabr. Chem. „Pharmachemia“, Bydgoszcz.

POMÓŻMY BLIŹNIM DLA KILKU bardzo ubogich studentek, głodujących i bez środków do utrzymania prosi o ubranie, obuwie i żywność — Caritas ul. Zamkowa 8.

PORZUCONA przez męża z dwojgiem dzieci 1 1/2 roku i 8 lat, bez żadnych środków do życia prosi o jakikolwiek pomoc. J. Jasińska-go 1-12 Witko Emilia lub do adm. „Dz. Wil.“

WDOWA z trójgiem dziećmi, w wieku szkolnym, z powodu choroby i nędzy, prosi o pomoc. Adres w adm. „Dz. Wileńskiego“.

HELIOS. Premiera. Defilada najlepszych artystów. Wasi ulubieńcy Bogda, Brodzisz, Selański, Orwid, Fertner „PAN REDAKTOR SZALEJE“ Balet opery warszawskiej Sport. Piosenka. Taniec. Humor. Dowcip. Nad program: Aktualia

KAROL JANKOWSKI i SYN FABRYKA SUKNA — BIELSKO Poleca na sezon wiosenno-letni swoje znakomite wyroby sukienne na ubrania i palta męskie oraz kostiumy, palta i suknie damskie Oddziały: MICKIEWICZA 21 NIEMIECKA 22 Rok założenia 1826. Telefon: 20-12, 20-11. Rok założenia 1826.

Letniska LETNISKO koło Werek, przepiękna miejscowość sosnowy las, rzeka, plaża, kajaki, łódki, tenis, siatkówka itd. Komunikacja statkiem lub autobusem. Odjazd z pl. Orzeszkowej 20 min. z Wilna. Oddaje się pokoje z całoz. utrzymaniem Poczta Jerolimka, kolonia Zgoda, willa „Uroczą“ Zajazdowska. D W Ó R przyjmie letników z utrzymaniem po 3 zł dziennie. Wiad.: Portowa 19 m. 11 od 2-5 pp. 989-1 LETNISKO w Kolonii Magistrackiej, śliczna miejscowość, las sosnowy, do rzeki 500 metrów. Od 1 czerwca do wynajęcia. Dowiedzieć się: ul. Karaimska 4 — 2 (Zwierzyniec) (3)

Mieszkania i pokoje MIESZKANIE 3 pok. z kuchnią, słoneczne do wynajęcia od 1 czerwca. Karaimska 4-2. Informacje miesz. Nr. 1. (3)

Praca zaofiarowana POTRZEBNA EKSPEDIENTKA do piekarni z małą kaucją. Dow. się ul. Piłsudskiego 24, piekarnia.

Kupno i sprzedaż FLANSE pomidorów i bratków, z powodu większej ilości, sprzedaje się po cenie okazyjnej. Ul. Słomińska 9-a m. 1 (po Kalwaryjskiej) u Hajdamowicza.

MOTOR o sile pół konia 385 obrotów na minutę na stały prąd, mało używany do sprzedania. Wilno, Mostowa 1. 3 SPRZEDAJĘ PARCEŁĘ 35 h, budynki nowe, rzeka, jezioro, las sosnowy. Stacja kol. i poczta 6 km. Warunki i oglądać na miejscu. Stacja Stasiły Las-Rudnicki Pacyk Jan. DOM drewniany 6 mieszkaniowy, dochód 265 zł. miesięcznie, na Zwierzyńcu sprzedam za 20 tys. zł. Tamże 2 place do sprzedania. Dow. ul. Tomasza Zana 23-b m. 3.

Nauka INSTYTUT GERMANISTYKI Z-k Św. Michałski Nr. 10 m. 2 (obok Kuratorium Szkoln).

Praca poszukiwana INTELGENTNA osoba poszukuje posady gospodyni, zna dobrze kuchnię, może samodzielnie zająć się domem. Chętnie zajmie się dziećmi, albo jako ochmistrzyni w majątku. ul. Bakszta 11 m. 5, od 11 g. (5)

SLUŻĄCA z dobrym gotowaniem w średnim wieku, poszukuje pracy. Świadectwa i rekomendacje. Św. Jakóbska 10-11. 1030 MIERNICZY poszukuje pracy u mierniczych przyszłych lub jakiegokolwiek bądź. Wilno, Mostowa 8-28. —2

KAWALER lat 25 poszukuje jakiegokolwiek pracy fizycznej, znajduje się w krytycznym położeniu, zgodzi się na minimalną opłatę i życie. — Michał Małowicz w. Borcie gm. i poczta Grauzyski. —3

Pomóżmy bliźnim! MIŁOSIERDZIU naszych czytelników gorąco polecamy b. biedną wdowę z 2-giem uczącym się dziećmi o dopomożenie wykupienia maszyn do szycia założonej w sumie zł. 50 plus procenta, — jest szwaczką i maszyną stanowi jedyny zarobek. Sprawdzona przez Tow. Św. Wincentego à Paulo. Adres w Admin. „Dziennika Wileńskiego“.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (5) lam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI Drukarnia A. Zwierzyńskiego Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny Redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ.

